

SPRAWOZDANIE Z PRAKTYKI W BIURZE PRASOWYM KANCELARII PREZYDENCKIEJ.

(Nagroda za zajęcie I miejsca w Konkursie na Najlepszy Fotoreportaż z Dnia Przedsiębiorczości)

O szóstej rano jestem już na Krakowskim Przedmieściu. Wchodzę przez biuro przepustek, gdzie czeka na mnie pracownik BORu. Odbieram przygotowane wcześniej paczki gazet, które muszę jak najszybciej przeglądać. Wchodzę do biura, włączam telewizor - tak właśnie zaczyna się dzień pracownika biura prasowego Kancelarii Prezydenckiej, który zaczyna na pierwszą zmianę. Jest to istny wyścig z czasem – trzeba z kilkunastu gazet wybrać najważniejsze artykuły, odpowiednio je streścić i wysłać je wprost do rąk prezydenta. Jest to „poranna prasówka”, dzięki której nie umknie żadna informacja głowie państwa.

Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenckiej zajmuje się wieloma sprawami – przede wszystkim jest to kontrola informacji przekazywanej przez media (czyli o czym mówią, jak komentują dane wydarzenie itd.), kontaktu z środkami masowego przekazu (organizowanie konferencji prasowych, transmisji, akredytacji czy przepustek) oraz organizacji spotkań prezydenta (odpowiedni scenariusz, zapewnienie wszystkich potrzebnych rzeczy, kontrola). Ja miałam okazję uczestniczyć w dwóch wydarzeniach – Rady Bezpieczeństwa Narodowego oraz konferencji prasowej z nią związanej.

Parę dni wcześniej na stronie „prezydent.pl” pojawia się zapowiedź prasowa. Media zainteresowane udziałem w wydarzeniu składają wniosek o akredytację, która jest zwykle przyznawana. Osoba odpowiedzialna za dane spotkanie z udziałem prezydenta określa gdzie i o której godzinie stawiają się dziennikarze, w jakim miejscu mogą robić zdjęcia, aby nie przeszkadzać w wydarzeniu. Tak samo było w wypadku spotkania się Rady Bezpieczeństwa Narodowego – odpowiednio wcześniej przyszedłam z opiekunką, sprawdziliśmy na sali konferencyjnej czy wszystko jest odpowiednio przygotowane, później nastąpiło ustawienie reporterów, chwilę później zaczęli zjawiać się politycy. Największe wrażenie dla mnie zrobił fakt, że obok mnie robili zdjęcia fotoreporterzy z Polskiej Agencji Prasowej, czy z Reutersa.

Po Radzie Bezpieczeństwa Narodowego była zaplanowana konferencja prasowa w Pałacu Prezydenckim. Procedury wyglądały podobnie, z tym że dziennikarze mogli udzielać pytań. Wcześniej przygotowana przedstawicielka biura prasowego kolejno wywoływała stacje telewizyjne. Pytania były różne w zależności od rodzaju przygotowanego przez nie materiału. Po zakończonym spotkaniu prezydenta z mediami oglądaliśmy relacje i informowaliśmy o komentarzach zainteresowanych.

Po zaplanowanych wydarzeniach z udziałem BPKP, miałam okazję zwiedzić Pałac Prezydencki oraz poznać jego historię. Wycieczka była o tyle ciekawa, że pracownik dzielił się z nami własnymi wspomnieniami dotyczących wydarzeń, które miały tam miejsce, wizyt głów

państwa czy momentów, kiedy przy Krakowskim Przedmieściu mieszkał Aleksander Kwaśniewski i Lech Kaczyński.

Anna Kądziołka

[Prezentacja sprawozdania ze stażu w Pałacu Prezydenckim](#)